

# Katastrofa A321 na Synaju

#Lotnictwo cywilne 31 października 2015

**Dziś rano na Synaju rozbił się samolot Airbus A321 linii Kogalymawia, który leciał z Szarm el-Szejk do St. Petersburga. W katastrofie zginęło 217 pasażerów i 7 członków załogi.**



*Trasa feralnego lotu A321 nad Synajem / Ilustracja: flightaware24*

Dziś rano, o 5:51 (3:51 UTC) z pasa R650 lotniska egipskiego kurortu Szarm el-Szejk wystartował samolot pasażerski Airbus A321 rosyjskich linii Kogalymawia (Metrojet). Leciał na lotnisko Pułkowo w St. Petersburgu (nr lotu 7K9268). Na jego pokładzie znajdowało się 217 pasażerów (w tym 17 dzieci) i 7 członków załogi. Większość pasażerów była Rosjanami (w tym 127 z St. Petersburga), 4 to Ukraińcy, a jeden był Białorusinem. Lot był realizowany na rzecz biura turystycznego Brisco.

Według zapisu portalu flightradar o 4:12 UTC samolot leciał nad Synajem na wysokości 33500 stóp (10,2 km) z prędkością 404 węzłów (ok. 750 km/h) i wznosił się. Z ostatniego zapisu wynika, że minutę później maszyna znalazła się na wysokości 28375 stóp (8650 m), lecąc z prędkością zaledwie 93 węzłów (niewiele ponad 170 km/h), czyli poniżej prędkości przeciągnięcia. Według dostępnych informacji, pilot wcześniej nawiązał łączność z kontrolerem lotu z portu lotniczego Larnaka na Cyprze. Miał informować o problemach technicznych z silnikiem. Wkrótce łączność została zerwana.

Wszczęte po niedługim czasie poszukiwania doprowadziły do odnalezienia przez patrol wojskowy wraku samolotu ok. 50 km na południowy wschód od miasta Hasna na północy Synaju. Według relacji świadków, kadłub rozbił się na dwie części. Początkowo ratownicy donosili o możliwości przeżycia części osób znajdujących się na pokładzie rozbitego Airbusa. Ostatecznie okazało się jednak, że wszyscy zginęli – większość w wyniku pożaru paliwa. Ciała ofiar transportowane są do Kairu. Ich poszukiwania

utrudnia górzysty teren.



*Airbus A321-231 nr rej. EI-ETJ*

Wszystko wskazuje na to, że samolot spadł na ziemię w całości i rozbił się dopiero po zderzeniu z nią. Nie wiadomo, co było przyczyną katastrofy, ale za najbardziej prawdopodobną uznaje się awarię techniczną. Co prawda do zestrzelenia samolotu przyznało się tzw. państwo islamskie, ale nic nie wskazuje na to, by dysponowało ono odpowiednimi do tego środkami (przenośne rakietowe zestawy przeciwlotnicze mogą niszczyć statki powietrzna wysokości do 3-4 km). Trzeba jednak pamiętać o tym, że na północnym Synaju armia egipska od ponad roku prowadzi operację antyterrorystyczną. Przyczyny katastrofy wyjaśniają specjaliści egipscy i rosyjscy przy współpracy z ekspertami brytyjskimi i francuskimi (przedstawicielami producentów samolotu i silników).

Rozbity samolot to Airbus A321-231 nr rej. EI-ETJ (zarejestrowany w Irlandii), nr ser. 0663, oblatany 9 maja 1997 (nr ej. D-AVZK), napędzany dwoma silnikami IAE V2533-A5. Do chwili katastrofy wylatał 56 tys. godzin w 21 tys. lotów w barwach Middle East Airlines (rej. F-OHMP), Onur Air (TC-OAE), Saudi Arabian Airlines i Cham Wings Airlines oraz Metrojet. Należał do holenderskiej kompanii leasingowej (największej w branży – właściciela 1563 samolotów) AerCap. Jego operatorem od 30 marca 2012 były prywatne rosyjskie linie Kogałymawia (Metrojet), powstałe w 1993, specjalizujące się w lotach czarterowych na rzecz przedsiębiorstw turystycznych, w tym przede wszystkim rosyjskiego oddziału niemieckiego TUI. Od czerwca 2013 kompania wchodzi w skład holdingu TH&C. Pod koniec sierpnia Metrojet dysponował 10 samolotami (w tym 5 A321) o średnim wieku 14 lat (EI-ETJ był najstarszy z nich). W 2013 i 2014 linie osiągnęły podobny przychód, równy ok. 7,5 mld rubli przy niewielkim zysku (10,6 mln rubli w 2013 i 43 tys. rubli rok później).